

PIOTR FIGAS

Kronika  
otępienia



Nie całkiem werystyczny i nie całkiem chronologiczny, z nadzieją jednak, że uczciwy, zapis tego, co ze spraw świata, jaki nam się zdarzył, domaga się opowiedzenia. Próba ocalenia perspektywy indywidualnej pod presją doświadczeń i perspektyw wspólnotowych, a także próba penetracji narastających warstw zubożenia. Wyraz poczucia winy kogoś, kto obserwuje, być może bezpowrotną, utratę wrażliwości. Ostatecznie, poszukiwanie w obrazach i rytmie poezji remedium, będącego czymś więcej niż łatwą terapią.



Piotr Figas – ur. w 1971 roku, absolwent filologii słowiańskiej i filologii polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego. Pracuje jako polonista w Zespole Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszcznie. Instruktor przygotowujący młodzież do konkursów i występów publicznych. Czynnny uczestnik warsztatów teatralnych w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie od roku 2006, następnie aktor Pracowni Teatralnej „Stół”.

Sorus

PRZEJDŹ  
do księgarni online:  
[www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)

PIOTR FIGAS

Kronika  
otępienia

  
Sorus

Redaktor prowadzący  
Wojciech Nowakowski

Redakcja  
Wojciech Nowakowski

Projekt okładki  
Emilia Dajnowicz

Ilustracje na okładce  
Barbara Bajorek

Skład  
Maciej Torz

Copyright © by Piotr Figas 2023  
Copyright © by Sorus 2023

Wydanie I, Poznań 2023

ISBN 978-83-67139-59-5 e-book

Wydaj z nami swoją książkę!  
[www.sorus.pl/formularz-zgloszeniowy/](http://www.sorus.pl/formularz-zgloszeniowy/)

Wydawnictwo Sorus  
Księgarnia internetowa: [www.sorus.pl](http://www.sorus.pl)

Przygotowanie, druk i dystrybucja  
DM Sorus Sp. z o.o.  
ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań  
tel. +48 61 653 01 43  
[sorus@sorus.pl](mailto:sorus@sorus.pl)

## przez chwilę trwać

czuję że w kruchych formach mróz  
mógłby mnie dzisiaj odnaleźć  
jest tak jak gdyby tylko one  
wiązały płynność nieokreśloną

w kałużach nad ranem czas  
chwilową twarz wystawia do słońca  
i moja własna unosi się w górę  
napina się na niej powoli skóra

niezgrabionych liści łamliwy chrzęst  
wzmacnia odgłos niezgrabnych kroków  
coś w końcu wie o sobie ten kto idzie  
a może nawet dowie się dokąd

po kręgosłupie wędruje dreszcz  
i rezonuje w szczęce i w zębach  
chorągiew pleców się rozpościera  
ludzi kształtem żywego banera

oddech jak gdybyś lychą żarł  
zgęstniałe powietrze kęs po kęsie  
a w głowie mieści się myśl prosta  
jak widmo ułomnego wciąż sensu

ciało mi opowiada nową baśń  
o głupim facecie w mrozie zaklętym  
i póki słońce wątku nie skończy  
utożsamiony słucham z przejęciem

## stary pies

słońce lwią łapą przyciska  
ten przyćmiony krajobraz  
wzrok łagodnie przecina  
pępowinę pamięci

łatwo bierze się życie  
stawia czajnik na kawę  
męczy się z papierosem  
w lustrze zgaduje twarz

łatwo gubi się w mieście  
w prostych kreskach sylwetek  
kiedy mówić nie trzeba  
i nie trzeba wybierać

tak łatwo że w śmierci mocy  
nie jest niczego odbierać  
śmierć ma tylko sposobność  
zawyc na dystans jak pies

ale i psa całkiem łatwo  
głaskać po starej głowie  
oddać mu chwilę uwagi  
czekać że nie zaszczeka

# zrobić miejsce Markowi Hollisowi<sup>1</sup>

gdzieś tam  
nad głowami świętych  
jaśniej aureole  
a nam tutaj  
obwódki wokół oczu  
i zmarszczki  
wzerają się w żywe ciało  
jak włosiennica  
i zaczynamy uczyć się  
starości

to zasługa  
takie uparte trwanie  
gdy przychodzi wciąż żegnać  
i jeśli ktoś mądrzejszy  
o kilka śmierci  
przekonywałby że należy  
cieszyć się jeszcze  
to jednak radość  
jak każda ostateczność  
poniżej

a przecież  
niejednemu zależy  
by z ostatniego rzędu  
trafić wysoko do chóru  
gdzieś tam  
gdzie ciepło uściśnie dłoni

---

<sup>1</sup> Mark Hollis – brytyjski muzyk i autor tekstów, zmarły w roku 2019.

dawno niewidziany  
który nie zdążył wysłuchać  
bo objęła go  
światłość